

Nowe Koło polskie.

Gruntowna, zasadnicza zmiana ordynacji wyborczej w Austrii wprowadziła do wiedeńskiego Koła polskiego żywioły zupełnie odmienne od tych,



Nowe Koło polskie: J. E. Dawid Abrahamowicz, wybrany prezesem nowego Koła polskiego w Wiedniu.

które wchodziły tam dotychczas, za czasów systemu kuryalnego. Delegacja polska zdemokratyzowała się. Konserwatyści, zarówno stańczycy, jak podolacy, musieli ustąpić, aby zrobić miejsce demokratom rozmaitych odcieni, centrum ludowemu i ludowcom. Z konserwatystów przeszło przy ostatnich wyborach zaledwie kilkunastu i to tylko takich, którzy działalnością swą parlamentarną w poprzednich latach wysunęli się na czoło delegacji polskiej, którzy zdolnościami, pracowitością i wymową zdobyli sobie uznanie nawet przeciwników politycznych.

Zdawało się początkowo, kiedy wynik wyborów w Galicji stał się znany, że kwestya wyboru prezydium nowego Koła polskiego będzie przedstawiać pewną trudność, że demokracja, która dążyła w czasie akcji wyborczej do objęcia steru rządów w kraju, mając większość w Kole polskim, nie zechce iść pod przewodnictwem da-

wnych „regimentarzy“ kołowych. Stało się jednak inaczej. Na niedzielnej sesji Koła polskiego wybrano prezesem ponownie Dawida Abrahamowicza, a wybrano go 49 głosami na 51 głosujących, czyli niemal jednogłośnie.

I trudno się dziwić temu wyborowi. Cokolwiek można powiedzieć z jednej strony o zdolnościach parlamentarnych nowowybranych demokratów, a z drugiej o dotychczasowej działalności p. Abrahamowicza, która — jak wiadomo — spotykała się nie raz z bardzo ostrą krytyką, przyznać trzeba, że w obecnych warunkach jedynym człowiekiem, który mógł stanąć na czele nowej delegacji polskiej

W uzupełnieniu tego artykułu, zamieszczamy dziś portret prezesa nowego Koła polskiego.

Odjazd pociągu.

Ostatnie wybory do Rady państwa, dokonane w Galicji zachodniej, były charakterystyczne także i z tego względu, iż ludność głosowała tu najchętniej na kandydatów w sukmanach, na kandydatów chłopów. I podczas gdy włościanstwo ruskie wysłało do parlamentu prawie wyłącznie „inteligentów“, adwokatów, dziennikarzy i księży, to polskich włościan reprezentować będą przeważnie



Odjazd pociągu: Ludność z pod Tarnobrzega żegna p. Włacka na dworcu kolejowym.

w Wiedniu, był tylko p. Dawid Abrahamowicz. Parlamentaryzista ogromnie wytrawny, człowiek wysokich zdolności, mowca wykwintny, a przede wszystkim polityk doświadczony i niezwykle sprytny, daje p. Abrahamowicz rękojmię, że działalność Koła polskiego w parlamencie austriackim odpowie oczekiwaniom polskiego społeczeństwa, że nowe Koło polskie będzie godnym tego społeczeństwa zastępcą.

włościanie. A dodać trzeba, że objaw ten wspólny był wszystkim stronnictwom, zarówno ludowcom, jak i centrum, lub partii demokratyczno-narodowej.

Nie miejsce tu rozstrzygać kwestyę, czy stanowisko takie jest politycznie rozumne, czy ono w dzisiejszych stosunkach było wskazane. Niemniej jednak trzeba stwierdzić sam fakt, podkreślając równocześnie, że włościanie polscy głosowali na kan-



Odjazd pociągu: Banderya włościan z pod Tarnobrzega odprowadza p. Włacka na dworzec kolejowy.